GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 179. W Poniedziałek dnia 3. Sierpnia. 1840.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Bessarabii, dn. 9. Lipca.

(*Gaz. Powsz.*) — Pochody wojska z Królestwa Polskiego do Bessarabii, mającego zastąpić pułki do Azyi wyprawione, trwają ciągle; są one tak przyspieszone, że wojsko, nie raz po 35 — 40 wiorst na dzień uchodzi. Ponieważ wszelako oddziały późniéj nadeszłe działa ciężkiego wagomiaru z sobą prowadzą, ustala się to przekonanie, że armia ta inne jeszcze ma przeznaczenie, kiedy dział ciężkich w górach przeciw Czerkiesom używać nie można. Opatrzono oraz żołnierzy w siekiery, których 40,000 między nich podzielono, aby lasy w górach Kaukaskich, gdzie ich ogniem spustoszyć nie można, wytrzebić. Zresztą otucha Rossyjan nieco znika, zaś Czerkiesy tém większém męstwem ożywionémi się być zdają. Jakoż sami oficerowie Rossyjscy, co w przeszłoroczném wyprawie udział mieli, waleczności górali największe oddają pochwały. Poświęcenie ich żadnych nie zna granic a regularność w ich obrotach i sposób prowadzenia wojny wielkiéj dowodzi biegłości w sztuce wojowania. Przyczyną tego, że zostają pod dowództwem nie tylko francuskich i angielskich oficerów, lecz też wielu polskich, np. Potockiego, Sabańskiego, Czortyjskiego (?), którzy ich do walki ciągle zachęcają. — O planie wyprawy Rossyjskiéj naturalnie żadnéj nie mamy wiadomości. Słychać, że ustawiona u Kubanu linia od morza kaspijskiego do czarnego pod wodzą Generała Grabbe tymczasowo na odporném działaniu zaprzestać miała. Ale Czerkiesy przebiwszy się przez nię, zdobyli kilka twierdz i Anapę nawet (??) szturmem wzięli, przy któréj to sposobności Rossyjski Generalny kwatermistrz z sztabem głównym okropnemu uległ losowi. Wszakże stósownie do najnowszych doniesień powodzenie to Czerkiesów nie długo trwało. Rossyjanie skoncentrowawszy się dzielnie na nich uderzyli i wyparli ich nie tylko z Anapy, lecz też z wszystkich twierdz, które Czerkiesy w ostatniéj wyprawie byli zdobyli. — W Mohilewie rząd Rossyjski nowy urządza zakład kwarantanny.

Francya.

Z Paryża, dnia 24. Lipca.

Wypadki w Barcelonie stanowią dziś główny przedmiot uwag w dziennikach tutejszych. La Presse powiada: »Espartero zapewne sobie pochlebiał, że potrafi odegrać rolę Bonapartego w dn. 18. Brumaire, a tymczasem ponowił on tylko rolę sierżanta Garcyi. — Sceny w Lagranii znalazły godne naślado-

wnictwo w Barcelonie. Królowa Regentka uległa materyalnemu przymusowi i doznała najohydniejszéj obelgi. Wyszłe w połowie od ludu, w połowie od wojska powstanie, któremu Królowa ustąpić musiała, urządził Linage, Szef głównego sztabu Generała Espartery; on to pociągnął za sobą słabego i chwiejącego się Generała i pod jego nazwiskiem władzę sobie przywłaszczył. Temu filarowi zagorzalców, téj przeklętéj duszy stronnictwa angielskiego, powierzono teraz kierunek spraw publicznych. Kilka słów będzie dostatecznych do pokazania, w jak przykrém się obecnie położeniu rząd hiszpański znajduje. Zatwierdzenie prawa municypalnego, cofnięcie którego na Królowéj wymuszono, wysłano do Madrytu i prawo to zapewne ogłoszone zostało w chwili, w któréj bunt zmusił Królowę do cofnięcia danego zatwierdzenia. Tak tedy siepacze i pomocnicy Generała Espartery zniwe czyli dzieło trzech władz konstytucyjnych. — Onis, jeden z Ministrów Espartery, jest dość nieznanym dyplomatykiem, Campuzano, ów dawniejszy Poseł w Paryżu, tak smutną po sobie zostawił pamięć. Żaden z nich nie jest członkiem Kortezów." — Konstytucyonista sądzi, że należało w części być przygotowanym na wypadki w Barcelonie, ale wszyscy przyjaciele rewolucyi hiszpańskiéj tak gorąco pragnęli załatwienia w dobry sposób nieporozumień między Królową a Esparterą, że życzenie zamieniło się w nadzieję. »Oby, tak kończy ten dziennik, Espartero nigdy nie pożałował tego, że dał swe imie wyuzdanemu ruchowi i przez niego w odmęt pociągnięty został" — National mniema, że ruch ludu daléj się nie rozpostrze; Esparterę poczytuje za człowieka bez sprężystości, który tylko na pobojowisku umie być odważnym, i któregoby najmniejsze przyznanie uspokoiło. — Capitole innego jest zdania; rozwiązanie Kortezów poczytuje za pierwszy skutek tych wypadków w Barcelonie i wnosi, że w Saragossie, Barcelonie, Walencyi i Sewilli Junty się utworzą.

Donoszą z Bourg, że siostry Cabrery otrzymały pozwolenie udania się do Hamu do swego chorego brata.

Wydatek na budowle publiczne nigdy nie był tak znakomitym, jak teraz. Za czasów restauracyi na budżecie umieszczono 40 mil. na budowę dróg i mostów; obecnie podniesiono tę summę do 55,000,000. Prócz tego budowy publiczne od roku 1830 kosztują 600 milionów, a nadzwyczajne kredyta od r. 1837 400,000,000 franków.

List Pana Coste maluje wejście poselstwa francuskiego do Ispahan dn. 29. Marca: Szach leżał obozem na prawym brzegu rzeki Ispahan z 8—10,000 wojska. Dnia 6. Kwietnia miało miejsce przedstawienie poselstwa. Pan Lavalette złożył w czerwonéj jedwabnéj kopercie kreditive Ludwika Filipa w perskim języku. — Pan Sercéj przedstawił Szachowi innych członków poselstwa; dla samego tylko posła przygotowano krzesło. Hrabia Cure w uniformie oficera huzarów zrobił wielkie wrażenie na Szachu. Ma on około lat 32, jego spojrzenie jest dumne; maluje *en miniature*. Panu Flaudin dał zlecenie zrobienia swego portretu; wszyscy członkowie poselstwa otrzymali order Lwa i Słońca.

Z dnia 25. Lipca.

Nadeszła tu następująca telegraficzna depesza z Barcelony z d. 22. Lipca: «Rząd odebrał depesze, których treść bardziéj zaspakaja. Zdaje się, że Esparterę to, co w imieniu jego zdziałano, w ambaras wprawiło. Poseł francuzki, Pan Matthieu de la Redorte, przybył do Barcelony.«

Messager obejmuje niektóre uwagi o wypadkach w Barcelonie, mogące być w pewnym względzie skazówką, z jakiego stanowiska Ministeryum na wypadki te spogląda. »Wiadomości dzisiaj rządu doszłe, ujmują zasmucającym gwałtom, których widownią była Barcelona, nieco z groźnego ich znaczenia. Jakkolwiek brutalne były napady, których władza królewska doznawała, nie była ona jednak do téj smutnéj przywiedzioną konieczności, aby odwołać sankcyę, stósownie do konstytucyjnych przywilejów korony wydaną. Królowę w grubiański sposób znieważono, ale Królestwo ocaliło prawa swoje. Nie trzeba więc już rozpaczać i burza, która pierwsze dni spokoju na półwyspie zakłóciła, bez wątpienia nie wyda tak smutnych skutków, jak się powszechnie obawiają. Rząd tuszy sobie, że coraz bardziéj pocieszające nowiny odtąd odbierać będzie; ale w każdym razie jest on na wszystko przygotowany. Przecież my sami nie jeden dzień klęski, nie jeden dzień walki przetrwaliśmy, umiemy więc niebezpieczeństwa, w Hiszpanii obecnie czoło swe podnoszące, należycie oceniać. Wiemy z doświadczenia, że nawet w spokojniejszych i prawnych rewolucyach dzień po zwycięztwie zawsze dniem zaburzenia; ale wiemy też z doświadczenia, że męstwo połączone z rozumem, nad zaślepieniem namiętności i gwałtu zwycięztwo odnosi.« — Dziennik sporów uważa względem tego artykułu: »Słowa Messager'a dowodzą dość jasno zamiarów gabinetu. I my przekonani jesteśmy, że rząd między powstaniem i prawami władzy królewskiéj się nie wahał.

Wspierana przez Francyę Królowa te nowe trudności niezawodnie pokona a wolność, która absolutyzm zwyciężyła, poskromi też anarchię."

Moniteur parisien donosi dzisiaj: „Stósownie do najnowszych wiadomości, Królowa sankcyi prawa municypalnego jednak nie cofnęła." Konstytucyonista w wiadomości téj wielkie znajduje zaspokojenie, kiedy ztąd wynika, że władza królewska, jakkolwiek zelżona, jednak natarczywości zagorzalców oprzeć się zdołała.

Anglia.

Z Londynu, dnia 24. Lipca.

Bil regencyjny składa się z sześciu artykułów, a treść główna tychże jest następująca: Gdyby Królowa Wiktorya miała umrzeć zostawiając małoletniego następcę tronu, Xiążę Albrecht pozostałby Regentem aż do dojścia tegoż do lat pełnoletności. Wszystkie czynności władzy królewskiéj w ciągu regencyi tylko sprawiane przez Regenta samego będą obowiązujące. Regent obowiązany jest utrzymać panujący kościół w Anglii i Szkocyi. Pod karą nieważności nie może zostawiony potomek Królowéj wchodzić w związki małżeńskie bez piśmiennego zezwolenia Regenta i zatwierdzenia przez obie Izby. Regentowi niewolno przedsiębrać żadnych zmian w następstwie tronu i rozporządzeniach kościelnych. Regencya nareszcie i opieka ustaje, gdyby się Xiążę Albrecht miał zkatoliczką ożenić lub za obrębem Królestwa angielskiego osieść.

Arcybiskup Canterbury oświadczył wczoraj w Izbie wyższéj: „Przyjemnie mi jest donieść, że nieporozumienia, które miały miejsce pomiędzy kommissyą nauki kościelnéj a kommissyą oświecenia z członków rady tajnéj złożoną, zupełnie są załatwione.

W Cambridge miało miejsce wielkie zgromadzenie związku królewsko-ekonomicznego; 2500 Członków było obecnych: pomiędzy temi uważano: Xięcia de Richmond, Buckingham, Rutland, Margrabiego Downshire i Northampton, Hrabiego Chichester, Spencer, Hardwik, Braybroke, Delavare, kilku członków Parlamentu i wielu znakomitych ludzi.

Dziennik Jon Bull, wyraża swoje zadowolenie z powodu zniżenia ceny wódek francuzkich; lud prosty, mówi on, nie będzie pił zatruwającego napoju, nazwanego gin, który dziś tak szkodliwie działa na zdrowie jego. Oprócz tego, zmniejszy się pokątny handel, zniżeniem cła na wódkach tak przeciwny obyczajom towarzyskim.

W Niedzielę odbyło się znowu w Dublinie wielkie zgromadzenie towarzystwa, mającego przyspieszyć zniesienie unii, któremu O'Connel przewodniczył; zdaniem mówcy prędzéj albo późniéj, musi Anglia ustąpić, ponieważ teraz właśnie potrzebuje ona pomocy Irlandyi. Posiedzenie zakończone zostało czterma Hurrah na cześć Królowéj, Xięcia Albrechta, O'Connela i zniesienia unii.

Z dnia 25. Lipca.

O domniemanych skutkach, które poczynione stósownie do Morning Post przez Lorda Palmerstona stypulacye w sprawach Wschodu za sobą pociągną, tłumaczy się taż gazeta w sposób następujący: « Wypadku pomyślnego zamierzonych środków li tylko po powstaniu w Syryi spodziewać się można. Tam flotta angielska pod żagle wyszła, ale tam też równocześnie francuzka i egipska flotta, z wojskiem lądowém na pokładzie, się ukażą. Odejście tych wojsk zgromadzoną w bliskości Alexandryi i do wtargnięcia w granice Turcyi zawsze gotową armię zmniejszyło, z drugiéj strony jednakże Basza dokładnie pojmować się zdaje, gdzie walkę stanowczą wywalczyć powinien; skoncentrował więc wszelkie wojska z Arabii i innych zdobytych krajów w około siebie. Rola, którą Francya obecnie odgrywa, dość jasna. Zachęca ona Baszę do dzielnego oporu. Wszakże w tym razie przyjdzie do użycia środków przymusowych a Anglia ujrzy się w konieczności bombardowania flottą swoją miast nadbrzeżnych Egiptu i zabrania albo spalenia flotty Egipskiéj, przypuściwszy, że Francyja tylko obojętnym widzem pozostać zechce; słyszymy jednakże, że Pan Thiers przed kilku dniami reprezentantom mocarstw uroczyście oświadczył, iż się bardzo mylą, jeżeli sądzą, że Francyja fizycznéj siły nie użyje i w każdym razie tylko z moralnéj korzystać będzie. Wszakże jakkolwiek bądź, istotne środki przymusowe są tylko w ręku Rossyi. — Być może, że wojsko Baszy przy pierwszym napadzie powtórnie zwycięstwo odniesie, ale w ten czas też stojąca w pogotowiu flotta Rossyjska czém prędzéj zdobytym kanałem do Konstantynopola się puści. W téj chwili dopiero przewrótność naszéj zewnętrznéj polityki szczytu swego i mety dójdzie, a jeżeli opinia publiczna w Anglii jeszcze jakąkolwiek posiada siłę, Lord Palmerston i kolledzy jego upadną, aby nigdy więcéj nie powstać; lecz złe które nabroją, nie tak łatwo da się powetować.

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 18. Lipca.

Spokojność stolicy została wczoraj wcałkiem niespodziany zakłócona sposób; ale aż do téj chwili szalone to przedsięwzięcie jeszcze zatrważającéj nie przybrało postaci. —

Ludzie, nikczemnéj powierzchowności, opatrzeni w kije, rzucili się nagle w najludniejszych dzielnicach, a mianowicie w bliskości rynków, na zupełnie spokojnych ludzi, którym to tylko jedno zarzucić było można, że mieli na głowach boinasy (baskijskie pokrycie głowy). Męszczyznom i dzieciom zrzucano z głowy boinasy a nawet kobietom wydzierano z rąk czerwone chustki od nosa, jako znaki buntownicze. Władze chwyciły się zaraz stósownych kroków do zapobieżenia temu nieładowi; wysłano podjazdy wojskowe na miejsca nieładu, przytrzymano kilkanaście osób i tłumy rozeszły się na widok patroli gwardyi narodowéj. O godzinie 3 z południa przywrócono spokojność i przed Puerta del Sol nie było już żadnego zbiegowiska. O godzinie 7 wieczorem znowu się tłumy na tych samych miejscach zbierać zaczęły; liczba ich była tą razą nierównie większa, ale mimo to groźnéj nie przybrały postawy. Podwojono straże i kilkanaście kompanii stanęło na placach publicznych i targowiskach. O godzinie 10 przebiegały konne czaty różne dzielnice stolicy, któréj w nocy naruszenie spokojności publicznéj zagrażać się nie zdawało. Rozpoczęto w sprawie téj śledztwo. Stronnictwo zagorzalców zwróciło oczy swoje na Barcelonę; liczy ono na nową manifestacyą jednego z swoich rej wodzących naczelników, Pana Linage, Sekretarza i poufnego przyjaciela Generała Espartery. Linage należy do liczby 360 oficerów, tworzących sztab Xięcia Wiktoryi. Stronnictwo angielskie, w porozumieniu z pewnemi znakomitemi osobami stronnictwa zagorzalców, zamyśla podobno doradzać Naczelnemu Wodzowi chwycenia się ostatecznych środków.

W obecnéj chwili, gdzie się pytanie o Ayuntamientosach (radach municypalnych) tak ważném dla Hiszpanii stało, ciekawą zapewne będzie rzeczą wiedzieć różnicę zachodzącą między nowém a starém prawem. Konstytucya z 1812 roku uznała wszystkich obywateli hiszpańskich godnymi wyboru na urzędy municypalne i bycia obiorcami; nowe prawo żąda natomiast, aby każdy obiorca pewne opłacał podatki, 25 rok życia skończył, i żeby ilość podatku stósowała się do ludności każdéj gminy. Konstytucya z 1812 roku wyłączała od wyboru na Alkaldów, Regidorów albo Prokuratorów syndykalnych wszystkie osoby, piastujące urząd jaki, pozyskany od korony; podług nowego prawa nikt nie może Regidorem i t. d. zostać, jeżeli nie jest obiorcą i najwyższego nie płaci miejscowego podatku. Dwuletni pobyt w Hiszpanii nadaje przywiléj pozyskania prawa obywatelstwa. Podług dawnego prawa nie miał rząd bezpośredniego wpływu na rady municypalne, nowe prawo zaś poddaje te stowarzyszenia pod dozór rządu, który, na wniosek Szefa politycznego urzędników municypalnych z urzędu zrzucić może. — Podług dawnego systemu służyło Ayuntamientosom prawo udawania się z swemi przełożeniami wprost do tronu; nowe prawo zabrania im tego. Także podług nowego prawa najwyższy dozór nad funduszami miejscowemi przy rządzie zostaje. Dotąd były Ayuntamientosy w swoich doniesieniach do członków deputacyi prowincyalnych całkiem nieograniczone; podług nowego prawa doniesienia takowe ulegają kontrolli Szefa politycznego. Wykazujące się z tego ograniczenie przywilejów miejscowych i wolności instytucyi municypalnych w Hiszpanii przez nowe prawo o Ayuntamientosach natrafiło na zacięty opór, i wymogło nakoniec wymuszone odrzucenie środka tego z strony Królowéj.

Dziennik handlowy umieścił następujący wyciąg z listu jednego z Madrytu, nie ręcząc jednakże za wiarogodność tegoż: »Młody General Narvaez, który zmusił był Cabrerę do cofnięcia się z Kastylii do Andaluzyi, a stamtąd do Walencyi i Aragonii, popadłszy w niełaskę, wszedł w służbę Abdel Kadera, i powiadają, że zostające pod jego rozkazami wojsko najwięcéj Marszałkowi Valée w czasie jego ostatniéj wyprawy szkodziło.«

Belgia.

Z Bruxelli, dn. 19. Lipca.

Pomimo wszystkich starań duchowieństwa i ciągłych jego kazań przeciwko Massoneryi, zakładają jednak coraz nowe loże tego towarzystwa. Dnia 26. z. m. otworzono lożę podobną w miasteczku Ath.

Courier de la Meuse widzi się być spowodowanym ostrzedz o przesadzie pewnego korrespondenta dziennika paryskiego Univers, który twierdzi, że w Belgii, Rząd składać się może jedynie tylko z wysokiéj szlachty i duchowieństwa. Katolicy belgijscy, dodaje Courier, uważają to zdanie za przesadzone.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 21. Lipca.

Listy prywatne z Rossyi obejmują dalsze wiadomości o dawniéj już wspomnianym niepomyślnym stanie zboża w większéj części północno-europejskiéj Rossyi. Ciągłe i wielkie ulewy już znaczne zrządziły szkody, a na części dolin w głębi kraju woda całkiem zasiew wypłókała. Z powodu braku żywności także, sprawionéj raz przez przeszłoroczni niewielki urodzaj, a drugi raz przez teraźniej-

sze deszcze, przyszło już podobno w wielu miejscach po wsiach do scen burzliwych. Tu w Sztokholmie znaczną zakupiono ilość zboża, w celu wywiezienia go do Rossyi.

Niemcy.

Z Darmstadtu, dnia 23. Lipca.

Podana w gazetach wiadomość, że J. C. W. W. Xiążę Następca tronu Rossyjskiego prawa obywatelstwa miasta naszego przyjąć nie chciał, nie potwierdziła się, albowiem dnia wczorajszego dyplom rzeczony w nader okazałéj oprawie Burmistrz stolicy Posłowi Rossyjskiemu, Hrabi Medem, wręczyć miał zaszczyt.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 1. Lipca.

(*Gaz. Powsz.*) — Chosrew Basza, z urzędu złożony W. Wezyr, znikł nagle i nikt nie wie, gdzie się podział.

Egipt.

W piśmie jedném z Syry z dnia 11. Lipca podaie Gazeta powszechna: „Zabiegi w Kandyi, zmierzające do sklonienia mieszkańców, aby opieki angielskiéj szukali, mało jeszcze dotąd skutkowały. Sądzą, że one z Therapii i od angielskich agentów w Atenach wychodzą i poddanie Sudy w ręce Anglików na celu ma ą, która jest zaprawdę wybornym portem; port zaś ten uzupełniłby stanowisko zaczepne Anglików na morzu Śródziemném przeciw Dardanellom. Ale Turcy nie zdają się jeszcze pojmować, że im zawisłość od Anglii nad zawisłość od Rossyi przekładać należy.«

Z Alexandryi, dnia 6. Lipca.

Wyprawa, która pod Abbasą Baszą do brzegów Syryi wypłynęła, dnia 29. Czerwca w Beirucie wylądowala; d. 30. przeszło 8000 ludzi przeciw góralom wyprawiono, ale powstańcy zwycięztwo odnieśli. Maronici nakształt ptaków na drzewach się usadowiwszy, ogniem strzelb swoich spustoszenie i trwogę paniczną między Egipcyanami szerzyli. W drodze do Bejrutu osada egipska okrętu liniowego № 8. o mal przez Turków nie została pokonaną; ale Egipcyanie opatrzeni w amunicyę, górę nareszcie wzięli; około 20 Turków zabito a 15 przywódzców buntu onegdaj na «Nilu« tu odesłano. Słychać, że w nocy z d. 30. Czerwca na 1. Lipca egipska korweta w porcie Beirutskim znikła; zapewne osada turecka egipską zwyciężyła i okręt do Rhodus odprowadziła.

Emir Beschir ciągle jeszcze trzyma z Mehmedem Ali; skoro w wierności wytrwa, całe powstanie Syryjskie niezawodnie nędznie się zakończy, chyba że Anglia jawnie wkroczy. — Dopis. Téj chwili rozchodzi się powszechnie pogłoska, że i na wyspie Kandyi bunt przeciw Mehmedowi Alemu wybuchnął.

Basza gorzko się żali na zabiegi Konsulów zagranicznych w Beirucie; oświadcza, iż ma pewne dowody w ręku, że Anglia i Rossya nie tylko radą, lecz też czynem powstańców wspierają.

Indye Wschodnie.

Pismo z Ballasore (niedaleko Orissy w Bengalii) z miesiąca Marca, kreśli przerażaący obraz klęsk, przez posuchę i cholerę tamże sprawionych: „Ludzie tam codziennie gromadami (by scores t. j. po dwadzieścia) umierają; mianowicie pielgrzymi, których fanatyzm tylko ubóstwu ich wyrównywa, na okropności pomoru są narażeni. W nocy słyszę w około mnie zatrważające istotnie wycie psów i szakałów, pastwiących się nad trupami, któremi pola we wszystkich kierunkach zasłane. Zdaje się że wszystkie sępy i ptaki drapieżne Indyi na tém miejscu się zgromadzają, snują się stadami w tych okolicach i tak są śmiałe, że je tylko za pomocą psów od trupów odegnać można.« — Zresztą rząd czyni co może, aby tym przewrotnym pochodom pielgrzymów zapobiegać. — Radsza Guikowaru, naśladując przykład Radszy Sattary, w państwie swojém palenie wdów przy pogrzebie ich mężów zakazał.

Brazylia.

Z Rio Janiero, dnia 16. Maja.

W prowincyi Rio Grande pomiędzy Cesarskiemi a tak zwanemi patriotami zaszła krwawa walka, patryoci mieli nie akie korzyści, jednak nie można powiedzieć, która strona była zwycięzką. General Cesarski umarł nagłą śmiercią na kilka dni przed bitwą.

Angielski okręt wojenny Fly przybył tu z Valparaiso z ładunkiem wartości dwóch milionów dolarów. 20. Maja wypłynął do Portsmouth.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Lipska pisze z Berlina z dnia 22. Lipca: «Wyjazd Króla do prowincyi wschodnich, zwiedzenie Pomeranii, Szląska i Pruss, gdzie homagium w Królewcu d. 10. Września się odbędzie, dnia 10. Sierpnia stąd nastąpi. W pojedyńczych prowincyach Stany najokazalsze uroczystości dla Królestwa Jchmść przyspasabiają. Stany Pomeranii dadzą w Stargardzie wielką ucztę, w którym to celu okazałą salę z przysionkiem na 800 osób wysta-

wią. Po wszystkich większych miastach cechy w wspaniałym orszaku naprzeciw Naj. Królestwu wychodzić będą. — Popierane już ze strony wyższéj władzy i przygotowane obostrzone prawo policyjne dotyczące procederu, mimo oporu na niektórych sejmikach, może jednak do skutku przyjdzie i wolność procederów (Gewerbefreiheit) znacznego dozna ograniczenia.

Gazeta Powszechna Lipska obejmuje następujący artykuł z Berlina: Dnia 17 Lipca starsi tutejszéj gminy żydowskiéj, t. j. bankier Salomon Meyer, posiedziciel rękodzielni Joel Wolff Meyer i księgarz Dr. Veit mieli posłuchanie kondolencyi i gratulacyi u Króla Jmci. Znaleźli oni jak najłaskawsze przyjęcie i uprzejme, pocieszające słowa, przez N. Pana przy téj sposobności do nich wyrzeczone, wszystkich starozakonnych zapewne w najwyższym stopniu uradowały. Po przemowie mianéj przez Dr. Veit, N. Pan następującą odpowiedź dać raczył: „Z zadowoleniem słyszałem te piękne słowa, które Pan do mnie przemówiłeś. Będę o was zawsze pamiętał. Przy patryotyzmie, okazywanym przez gminę żydowską państwa a mianowicie miasta Berlina, zaiste daléj budować można, a bądźcie przekonani, że też daléj budować będę. Jeżeli ś. p. Król dzieła, które rozpoczął, nie dokończył, jeżeli w niektórych prowincyach, jak np. w Poznańskiém, obywatelskie prawa poddanych żydowskich nie są jeszcze uzupełnione, pochodziło to z okoliczności, których bez naruszenia innych praw, nie można było załatwić. Wszakże cieszy mnie, że, jak mi donoszą, i tameczni żydzi coraz bardziéj godnymi się stają, aby im całkowite nadano prawo obywatelstwa. Wierzcie mi, moi Panowie, nie byłem nigdy zwolennikiem ślepych przesądów wieków dawniejszych." — Następnie rozmawiał N. Pan z pojedyńczemi członkami deputacyi, pytał się, czy PP. Majerowie są spokrewnieni, czy synagoga rozprzestrzenienia potrzebuje a nareszcie żegnając się z deputacyą, te słowa wyrzéc raczył: „Jestem wam wdzięczny za to, żeście się ze mną osobiście rozmówić chcieli, chociaż was, jako obywateli, już deputacya Magistratu reprezentowała."

(*Z Gaz. Por.*) — Wspomnienie o ś. p. Antonim Magierze. — W dniu 7. Lipca wzniesionym został pomnik grobowy dla ś. p. A. Magiera, na miejscu Jego wiecznego spoczynku na Smętarzu Powązkowskim. Jest to kolumna żelazna rznięta na podstawie kwadratowéj przepasana wieńcem laurowym i uwieńczona urną z tegoż samego kruszcu.

Jeżeli prawdziwéj zasłudze i cnotom towarzyskim hołd publiczny oddać należy, niepospolite ma do tego prawo ś. p. Antoni Magier w dn. 6. Lutego r. 1837 z tego świata zeszły. Rys jego ciągle czynnego i chwalebnego życia zasługuje na umieszczenie w Biografii ludzi społeczeństwu użytecznych. Nim to nastąpi, wielbiciel cnot Jego ma za obowiązek podać do wiadomości to krótkie o nim wspomnienie. Antoni Erazm Magier herbu Szeliga urodził się d. 2. Czerwca 1762 r. z Maryanny z Matcińskich i Rajmunda Magiera na ów czas Podskarbiego Marszałka W. K. Bielińskiego. Młodość swoję przepędził czasowo na dworze Franciszka Bielińskiego starosty czerskiego synowca marszałka i wraz z jego dziećmi odebrał edukacyą częścią w domu tegoż, częścią w szkołach pojezuickich u XX. Teatynów w Warszawie, pod dozorem wuja X. Matcińskiego. Po ukończeniu nauk bawił jeszcze niejaki czas na dworze Bielińskiego, gdzie ułożył i utrzymywał bogatą tegoż bibliotekę, oddając się z wielkiém zamiłowaniem rozmyślaniom naukowym. Potém wszedł do kancellaryi Kanclerza Młodziejowskiego, późniéj pracował w Kommissyi Skarbowéj, a następnie w domu handlowym Chersońskim Prota Potockiego gdzie wielce użyteczna w ów czas dla młodzieży polskiéj była szkoła. Nareszcie powrócił do Warszawy, a trzymając się zdania, które często powtarzał: „Alternis non sit qui suus esse potest" obrał sobie życie samodzielne, poświęcając się zupełnie badaniom fizycznym, w których szczególne miał upodobanie. Po śmierci ojca w r. 1798 nastąpionéj, otrzymawszy w spadku dom przy ulicy Piwnéj pod Ner 95 urządził go w sposobie dogodnym do czynienia spostrzeżeń metereologicznych i do tego celu na najwyższém jego piętrze obrał sobie mieszkanie. — Tam to sprowadziwszy znacznym kosztem potrzebne narzędzia, czynił użyteczne w téj gałęzi nauk doświadczenia, zebrał troskliwie obserwacye metereologiczne od roku 1779 przez astronoma królewskiego Bystrzyckiego i P. Kortum do włącznie r. 1803 uczynione, zaś od r. 1804 czynił je sam z niezmordowaną pracą i największą akuratnością do włącznie r. 1828, w końcu którego nieszczęśliwy przypadek złamania nogi na wschodach pozbawił go możności kontynowania tego ważnego dla postępu fizyki zatrudnienia. Przez cały ten czas wystawiał ciągle z gabinetu swego stopnie ciepła i zimna na widok publiczny, co wielką dla mieszkańców Warszawy było dogodnością. W ciągu 25letnich badań nad stanem naszego klimatu Antoni Magier uczynił dostrzeżeń termometrycznych to jest: nad

zmianami ciepła i zimna w liczbie 27,393; tyleż barometrycznych, nad zmianami ciśnienia powietrza; higrometrycznych, czyli nad zmianami wilgoci w powietrzu 25,303; dostrzeżeń z anemoskopem ściągających się do kierunku wiatru 27,393; udometrycznych, co do ilości spadającéj z powietrza wody w stanie deszczu, śniegu, gradu i t. d. 3120; atmedometrycznych, to jest: nad ilością wysychającéj wody 555; nareszcie nad stanem nieba, czyli zmianami pogody, słoty i t. d. dostrzeżeń 27,393; w ogóle liczba dostrzeżeń przez niego zrobionych i w dziennikach zapisanych wynosi przeszło 138,000. Oprócz tego zebrał starannie z pism publicznych wiadomosci o wypadkach meteorycznych w różnych punktach ziemi jednoczesnie zdarzonych i pomieścił je w swych dziennikach, równie jak czynione przy moście na Wiśle dostrzeżenia nad wzbieraniem i opadaniem téj rzeki. Z tych wszystkich badań ułożoną została przez P. Jastrzębowskiego karta metereograficzna stolicy królestwa wystawiająca graficznym sposobem obraz odmian powietrza od r. 1803 do 1828. Wartość téj długoletniéj pracy Magiera jest nieoceniona, gdy zważymy że z wyciągniętych średnich wypadków miesięcznych zmian powietrza w latach upłynionych i z porównania onych z dostrzeżeniami w innych miejscach czynionemi, gorliwi badacze natury użyteczne dla społeczeństwa wnioski wyprowadzić mogą. Obok tego zatrudnienia Antoni Magier wyrabiał ciągle najpowszechniejszego użytku narzędzia fizyczne, jako to: ważki, barometra, termometra, próby do spirytusów i wódek i t. p. Te ostatnie znacznie udoskonalił tak, iż od Jego nazwiska przybrały techniczne nazwanie próby Magiera, pod którém i teraz ciągle przez jego sukcessorów wyrabiane są. Przyspasabiał także narzędzia i apparata fizyczne szczególniéj do użytku szkolnego urządzone, mianowicie do mechaniki, hidrostatyki, pneumatyki, optyki, akustyki, elektryczności, magnetyzmu i niektóre astronomiczne. Używanym był przez Rząd do rozpoznania i oceniania różnych przedmiotów, fabrykatów i widowisk w Warszawie okazywanych na naukach fizyki i chemii uzasadnionych, niemniéj do dzielenia prac w urzędzie Municypalnym w zdarzeniach, technicznych znajomości wymagających. Przez długi więc przeciąg lat pracami, pismami i wynalazkami swemi, własnym nakładem i kosztem, on sam w Warszawie dźwigał ten ciężar, który gdzie indziéj Fakultetom nauk fizycznych dostaje się. Rząd oceniając użyteczność pracy jego i gorliwość w rozszerzaniu nauk fizycznych, mianował go Professorem Fizyki Liceum Warszawskiego, a b. Towarzystwo Przyjaciół Nauk do grona swego powołało. Zatrudnienia główne ś. p. Magiera były zawsze jednostajne: przelewanie merkuryuszu z naczynia do naczynia, przerzynanie rurek, budowanie narzędzi fizycznych, uważanie punktualne w pewnych godzinach narzędzi obserwacyjnych, czynienie doświadczeń fizycznych i inne prace umysłowe w różnych przedmiotach nauk i literatury; prowadził bowiem życie pod hasłem „Nulla dies sine linea." — Otoczony przywiązaném do niego rodzeństwem, był zawsze czułym jego opiekunem i w każdéj potrzebie, zdrową radą i zasiłkiem pieniężnym wspierał. Dobroczynne i inne zakłady równie jak pojedyńcze osoby w potrzebie będące doznawały zawsze jego wsparcia i pomocy. Ofiarował b. uniwersytetowi Warszawskiemu znaczny fundusz na utrzymanie ucznia naukom matematycznym i fizycznym poświęcającego się, pod tytułem: „Stipendium magierianum" i przez to na wieczne czasy dla téj gałęzi nauk stał się użytecznym. Szczególniejsza łagodność i dobroć serca, otwartość dla przyjaciół, uprzejmość we wszystkich postępkach, humor wesoły w towarzystwie, były głównemi jego charakteru cechami. Obok ciągłéj pracy lubił także rozrywkę i wolne od zatrudnień chwile poświęcał codziennie dobranemu towarzystwu, którego często prawdziwą był duszą; trafność bowiem jego w sądzeniu o rzeczach, przyjemny zawsze dowcip i słodycz charakteru, zjednały mu licznych przyjaciół i wielbicieli, którzy stratę jego dotkliwie czują. Testament ś. p. Magiera będzie zawszę trwałą dobroczynnych przymiotów jego pamiątką. Majątek swój pracą, oszczędnością i skromném życiem uzbierany rozdzielił głównie pomiędzy liczne rodzeństwo, niepominąwszy żadnéj osoby bliżéj go obchodzącéj; a znaczną część onegó równie jak zbiory swego gabinetu przeznaczył na cele dobroczynne, tudzież dla przyjaciół i różnych artystów, fabrykantów i rzemieślników, których kiedykolwiek przy pracy swojéj używał pomocy. Oprócz wyżéj wspomnianych dostrzeżeń metereologicznych do r. 1828 doprowadzonych trzy tomy in folio obejmujących, ś. p. Antoni Magier wydał kilka dziełek o używaniu barometrów, termometrów i innych narzędzi fizycznych, ułożył i własnym kosztem wydrukował r. 1825 Fizykę dla dzieci, dziełko wielce użyteczne, najpierwsze téj nauki zasady sposobem prostym i łatwym objaśniające, ofiarując go na korzyść Towarzystwa Dobroczynności. Podawał czesto do pism publicznych użyteczne dla ogółu wiadomości w przedmiotach swe-

go zatrudnienia. Odbył kilka podroży za granicę w celach naukowych i zostawił w rękopismach: »Nową teoryą elektryczności doświadczeniami potwierdzoną; Badania jak dawno zaczęto robić narzędzia fizyczne w Warszawie" i wiele innych rospraw w przedmiotach fizycznych, matematycznych i moralnych, oraz »Estetykę miasta Warszawy«, czyli historyczne opisanie rozmaitéj zmiany postaci tego miasta, obyczaje mieszkańców, sposobu i życia, zabaw, wzrostu literatury, kunsztów, rzemiosł, handlu, odmieniającego się gustu w strojach, sprzętach, pojazdach i t. d. To ostatnie dzieło jest bardzo zajmującém i ogłoszenie go drukiem byłoby wielce pożądaném. Przyłożył się także wiele do wydania nieoszacowanego słownika języka polskiego przez Lindego, jak to sam autor na wstępie przyznaje i oświadcza Mu wdzięczność, a imie Magiera szczególniéj przy wyrazach rzemieślniczych i kunsztownych często w tym słowniku jest wspomniane. Przez kilkanaście lat przed skonem, pracował wspólnie z czcigodnym Wolskim Artystą dramatycznym nad wydaniem »słownika technicznego« i w tym celu codziennie prawie zwiedzał znakomitsze handle, rękodzielnie, fabryki i rzemiosła w Warszawie, zbierając pracowicie wszystkie wyrazy technicze w nich używane. Szkoda wielka że śmierć obydwóch przerwała tę wielce użyteczną pracę i niedozwoliła ukończyć dzieła w języku naszym bardzo potrzebnego.

Do dobrodziejstwa czasem ludzi przymuszać trzeba. — Ospa grasuje teraz tak dalece w Paryżu, iż burmistrze dają uboższym klasom w nagrodę 3 franki za każde dziecię, które im do szczepienia przyniosą i starają się dobrocią uzyskać to, co się rozporządzeniom do skutku przywieść nie powiodło. Przytém rozumie się samo przez się, że szczepienie ospy bezpłatnie się odbywa.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański Wydziału I. w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Olszów czyli Olszowa oddziału Lit. B w księdze hypotecznéj na imie Tekli Siewierskiéj zapisane, w powiecie Ostrzeszowskim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 14,894 tal. 14 sgr. 5 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 15. Października 1840. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedane.

Poznań, dnia 26. Lutego 1840.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 27. Maja r. b. o godzinie 10téj wieczorem znaleziono przez dwóch dozorców pogranicznych dwadzieścia pięć sztuk świń pośrednich, które, jak się domyśleć daje, z Polski przemycone zostały, na polu Lubczynskiém w zbożu, między domem szkolnym do wsi Mirkowa należącym i wsią Lubczyn, w powiecie Ostrzeszowskim położonych, i sprzedano takowe publicznie za Talarów 95 srebrnych groszy 18.

Nieznajomi dotąd właściciele tychże świń wzywają się do udowodnienia prawa swego na zebraną kwotę licytacyjną, stósownie do §. 180. Tit 51. Części I. Ordynacyi sądowéj, z tém nadmienieniem, że jeżeli się w przeciągu 4ch tygodni od dnia tego rachując, w którym niniejsze obwieszczenie pierwszy raz w dzienniku intelligencyjnym umieszczone zostanie, u Głównego Urzędu celnego w Podzamczu nikt nie zgłosi, summa wspomniona na rzecz skarbu obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 13. Lipca 1840.

Prowincyonalny Dyrektor poborów.

W zastępstwie:

(podp.) Brockmeyer.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 30. *Lipca* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{3}$	$103\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$76\frac{1}{4}$	$75\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$
Obligi tymcz. Nowéj-Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{8}$	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	106	$105\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	103	—
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	104	$103\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	—	$94\frac{1}{2}$
Złoto al marco	—	$210\frac{1}{2}$	$209\frac{1}{2}$
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{5}{12}$	$12\frac{11}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$8\frac{5}{8}$	$8\frac{1}{3}$
Disconto	—	3	4